

Andrzej Skupień  
ORCID: 0000-0003-0432-8444  
Akademia Ignatianum w Krakowie

# Etyka w edukacyjnym science-fiction w dobie transhumanizmu i posthumanizmu

Ethics in Educational Science Fiction in the Era  
of Transhumanism and Posthumanism

## ABSTRACT

Education is a continuous process of preparing young people to enter adulthood, of equipping them with the tools and knowledge necessary to cope in the future so that they can cope both in the labor market and in their personal life as well as in functioning in society. It is also, in its own way, a process of “human enhancement.” This article aims to introduce the fashionable and widely commented philosophical concepts of transhumanism and posthumanism. First, some of the most famous and popular visions of the future from visionaries at the end of the 19th century are presented, with a particular emphasis on those that have in some way come true. In the next part of the article, the very concepts of transhumanism and posthumanism are clarified, along with a presentation of the most important differences. In the last part, the educational challenges posed by proponents of these philosophical movements are indicated, as well as the main ethical problems that arise in the world of futuristic visionaries.

## KEYWORDS

transhumanism,  
posthumanism,  
education, pedagogy,  
ethics, cyborg, human  
enhancement

## SŁOWA KLUCZOWE

transhumanizm,  
posthumanizm,  
edukacja, pedagogika,  
etyka, cyborg,  
ulepszenie człowieka

SPI Vol. 25, 2022/3  
ISSN 2450-5358  
e-ISSN 2450-5366  
DOI: 10.12775/SPI.2022.3.008  
Nadesłano: 7.06.2022  
Zaakceptowano: 7.07.2022

## ABSTRAKT

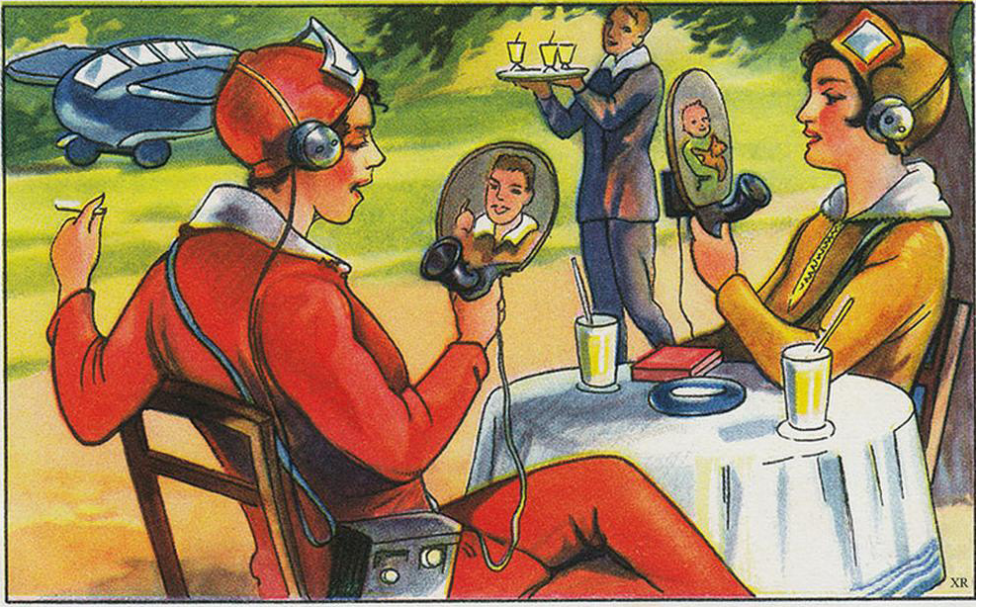
Edukacja jest ciągłym procesem przygotowywania młodych ludzi do wejścia w dorosłość, podczas którego wyposaża się ich w niezbędne narzędzia i wiedzę, aby mogli poradzić sobie w przyszłości zarówno na rynku pracy, jak i w życiu osobistym oraz w funkcjonowaniu w społeczeństwie. Jest to również na swój sposób proces „udoskonalania człowieka”. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie modnych dzisiaj i szeroko komentowanych koncepcji filozoficznych transhumanizmu i posthumanizmu. Najpierw zostanie zatem przedstawionych kilka najbardziej znanych i popularnych wizji dotyczących przyszłości, które zostały zaprezentowane przez wizjonerów przełomu XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które na swój sposób się już spełniły. W dalszej części artykułu zostaną ukazane koncepcje filozofii transhumanizmu i posthumanizmu, wraz z przedstawieniem najważniejszych różnic. W ostatniej części wskazane zostaną wyzwania edukacyjne postulowane przez aktywistów tych ruchów filozoficznych, a na koniec – główne problemy etyczne, jakie rodzą się w świecie futurystycznych wizjonerów.

## Wizje przyszłości

Czy możemy przewidzieć przyszłość? Czy bazując na szczątkowych danych na temat otaczającego nas, wciąż zmieniającego się świata, jesteśmy w stanie zaprojektować wizję tego, co czeka nas za kilkadziesiąt lub kilkaset lat? Nie jesteśmy pierwszymi ludźmi w historii, dla których wypłynięcie na szerokie wody fantazji, w tym przypadku naukowej, jest ciekawym eksperymentem myślowym. Co więcej, istnieją potwierdzone przypadki osób, które z sukcesami przewidywały, lub przedstawiły w inny sposób (np. poprzez ilustracje) swoje wizje przyszłości.

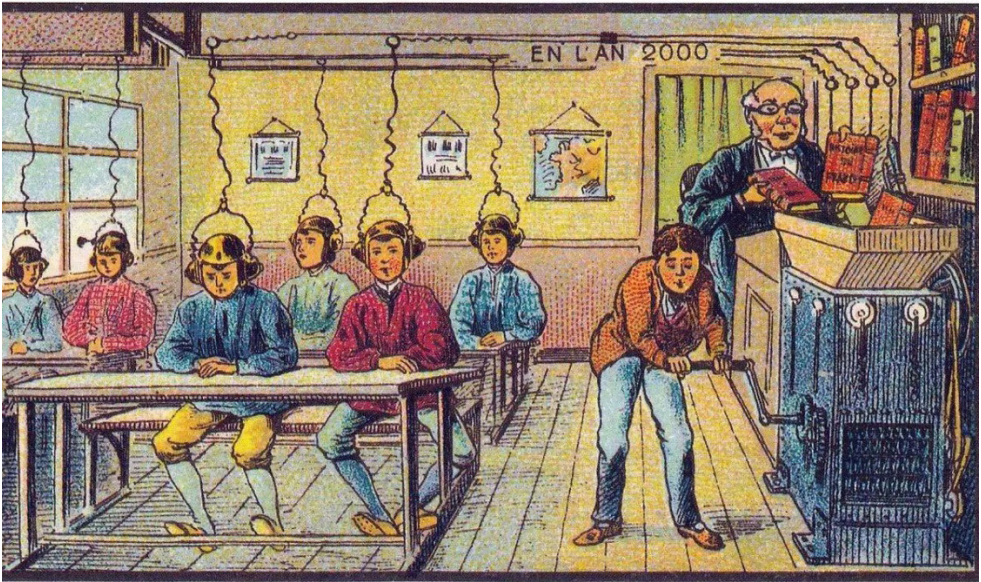
Idealnym przykładem wizjonera wykraczającego poza granice swojej epoki był bez wątpienia Nikola Tesla. Jest faktem, że już ponad sto lat temu przewidział on powstanie czegoś na kształt sieci Wi-Fi oraz telefonów komórkowych. Na łamach „New York Timesa” z 1915 roku założył, że będzie możliwe niebawem „przesyłanie bezprzewodowych wiadomości na całym świecie” oraz „noszenie i obsługa swoich własnych urządzeń” (Tesla 1915). Z ciekawszych prac artystycznych projektujących wizję przyszłości można wyróżnić te, które

zostały wydane we Francji na przełomie XIX i XX wieku. W szczególności na uwagę zasługuje rysunek z lat 20. ubiegłego wieku, który przedstawia wizję kawiarenki przyszłości oraz dwie postacie, które rozmawiają bezprzewodowo, przesyłając wizję i fonię poprzez urządzenia trzymane w ręku. Nietrudno odnieść wrażenie, że tymi urządzeniami są używane przez nas w XXI wieku smartfony.

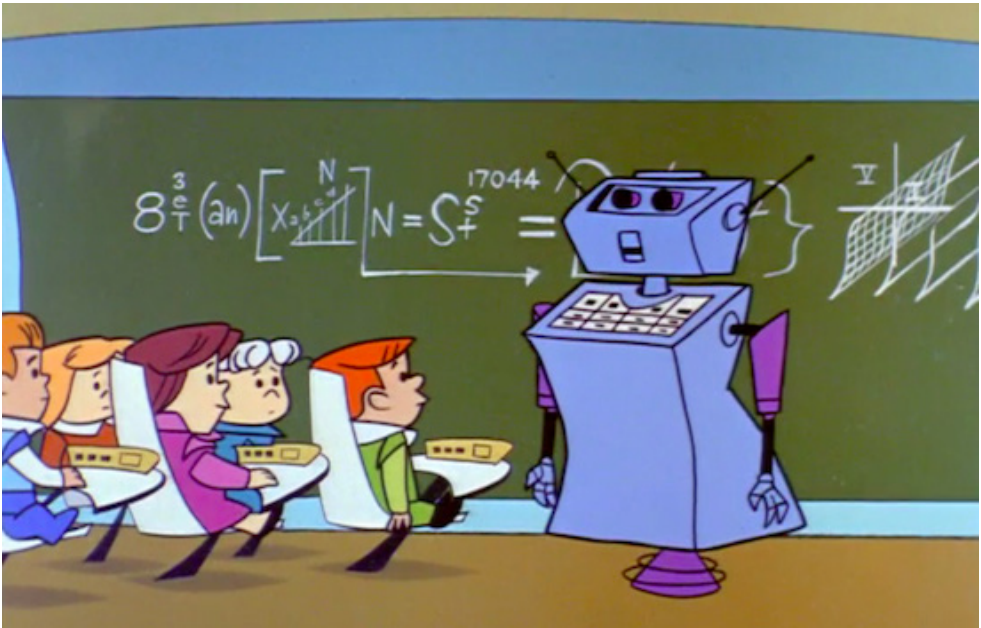


Fot. 1. Rozmowy twarzą w twarz według wizji z lat 20. ubiegłego wieku,  
<https://imgur.com/v6oyw09>

Wizjonerzy-futurysty tamtych czasów nie zaprzestali jedynie na opisywaniu przyszłości wybranych przez siebie aspektów życia, lecz traktowali swoje dzieła całościowo, nie pomijając kwestii najbardziej nas interesującej, czyli edukacji. Mnogości koncepcji przedstawianych przez ówczesnych artystów nie było końca. Z ciekawszych propozycji można wyróżnić serię pocztówek z 1910 roku autorstwa Maximiliana Villemarda, zatytułowaną „W roku 2000”. Jedna z nich przedstawia połączoną przewodami do głów uczniów maszynę, do której nauczyciel wkładał książki w celu przesłania im wymaganej wiedzy. Innym przykładem podobnych wizji edukacyjnych jest kadr z amerykańskiej kreskówki „The Jetsons” z 1963 roku przedstawiający zamianę nauczyciela z krwi i kości na robota, który miał spełniać tę samą funkcję.



Fot. 2. Klasa przyszłości?, <https://theeconomyofmeaning.com/2020/12/20/classrooms-of-the-future/>



Fot. 3 Kadr z kreskówki „The Jetsons”, <https://theeconomyofmeaning.com/2020/12/20/classrooms-of-the-future/>

Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że wszystkie te koncepcje i wizje mogły być pierwszymi, nieśmiałyymi krokami ludzkości w kierunku późniejszych filozoficznych nurtów futurystycznych, między innymi transhumanizmu i posthumanizmu, o których będzie mowa w dalszych częściach artykułu. Koniec XIX wieku zbiega się również z powstaniem filozoficznej koncepcji „nadczłowieka” (niem. *Übermensch*) Fryderyka Nietzschego, która skupia się jednak raczej na potrzebie zrewidowania dotychczasowego systemu wartości, niż na daleko idących ingerencjach w ludzki organizm w celu stworzenia najpierw transczłowieka, a w docelowym projekcie postczłowieka.

## Transhumanizm i posthumanizm

Za ojca światowego transhumanizmu uznaje się rosyjskiego prawosławnego filozofa Mikołaja Fiodorowa (1829–1903), który stworzył koncepcję wskrzeszania zmarłych i nieśmiertelności człowieka (Sykulski 2013: 89–91). Natomiast sam termin „transhumanizm” został utworzony przez angielskiego biologa Juliana Huxleya, który tym terminem zatytułował opublikowany w 1957 roku esej ogłaszający pojawienie się nowej „kosmicznej świadomości”, która pozwoli ludziom wziąć odpowiedzialność za ewolucję i zdecydować o przyszłości ludzkości (Huxley 1968: 73).

Komentując genezę idei transhumanizmu, Leszek Sykulski zauważa:

Historię transhumanizmu można podzielić na dwa etapy. Pierwszy to okres narodzin samej filozofii, drugi okres obejmuje praktyczne dążenia do realizacji założeń teoretycznych i związany jest z rozwojem wysokich technologii, osiągnięciami inżynierii genetycznej i medycyny. [...] Prawdziwy boom na transhumanizm rozpoczął się jednak niedawno, kilkanaście lat temu i związany jest m.in. z gwałtownym rozwojem nanotechnologii, genetyki i prac nad sztuczną inteligencją (Sykulski 2013: 89–91).

Zgodnie z definicją Światowego Stowarzyszenia Transhumanistów, transhumanizm to filozofia, której istotą jest wykorzystanie technologii do przewyżczenia biologicznych ograniczeń człowieka i poprawy jego kondycji. To przewyżczenie i poprawa rozumiane są jako uwolnienie człowieka od chorób, procesów starzenia, osiągnięcie stanu pełnego szczęścia, a także zastąpienie wielu narządów (ostatecznie całego organizmu) elementami sztucznymi. Transhumanizm

wzywa do maksymalnego rozwoju i popularyzacji technologii, aby wspomniane pełne przezwyciężenie i udoskonalenie człowieka nastąpiło jak najszybciej (Bishop 2010: 700). Transhumaniści postrzegają ludzką naturę jako niedopracowany projekt, który możemy nauczyć się przerabiać w pożądanym sposobie. Obecna natura człowieka nie musi być punktem końcowym ewolucji. Transhumaniści mają nadzieję, że dzięki odpowiedzialnemu wykorzystaniu nauki, technologii i innych wymaganych środków w końcu uda się nam stać postludźmi, istotami o znacznie większych możliwościach niż jest to możliwe obecnie (Bostrom 2005: 3–14). Transhumanizm ma korzenie w myśleniu humanistycznym, ale jest bardziej radykalny, ponieważ promuje nie tylko tradycyjne sposoby poprawy ludzkiej natury, takie jak edukacja i doskonalenie kultury, lecz także bezpośrednie zastosowanie medycyny i technologii w celu przezwyciężenia niektórych z naszych podstawowych ograniczeń biologicznych.

Transhumanizm i posthumanizm nie przedstawiają różnic pomiędzy egzystencją człowieka w biologicznym ciele oraz w domenie cyfrowej. Najważniejszą różnicą pomiędzy tymi dwiema koncepcjami filozoficznymi jest etap przeobrażenia zarówno ludzkiego ciała, jak i świadomości społecznej, a w konsekwencji również akceptacja zmian proponowanych przez aktywistów tychże ruchów. Trafne rozróżnienie „produktów” docelowych obydwu koncepcji filozoficznych zaproponowali Mike McNamee oraz Steven Edwards z Uniwersytetu Walijskiego w Swansea (McNamee, Edwards 2006: 514): 1) transczłowiek – cyborg przejściowy (przedmiot procesu dehumanizacji/cyborgizacji), 2) postczłowiek – ostateczny cyborg (wynik procesu dehumanizacji/cyborgizacji).

Po pobieżnym przedstawieniu najważniejszych idei transhumanizmu i posthumanizmu oraz zarysowaniu różnic pomiędzy tymi koncepcjami filozoficznymi, skupię się teraz na naszym podstawowym temacie – etyce w edukacyjnej wizji przyszłości.

Komentując filozoficzną specyfikę posthumanizmu, Francesca Ferrando zauważa:

Posthumanizm można postrzegać jako postekskluzywizm: empiryczną filozofię mediacji, która oferuje pogodzenie istnienia w jego najszerszych znaczeniach. Posthumanizm nie posługuje się żadnym frontalnemu dualizmem ani antytezą, demistyfikując jakąkolwiek polaryzację ontologiczną poprzez postmodernistyczną praktykę dekonstrukcji (Ferrando 2013: 26–32).

Dostrzegam tutaj uwypuklający się monizm. Kartezjańska dualistyczna koncepcja postrzegania świata (*res cogitans* versus *res extensa*) była odejściem od scholastycznej koncepcji duszy ludzkiej i od arystotelesowskiej zasady hylemorfizmu. Podział na duszę i ciało wydaje się nie obowiązywać w transhumanizmie. Ekskluzywizm natomiast nadaje formę myślenia o przestrzeni, w której się poruszamy, zwiastując pewną sferę niedostępną dla ogółu. Zatem postekskluzywizm wskazywałby na pójście o krok dalej i wyodrębniłby strefę znacznie bardziej elitarną z już wyodrębnionej przez ekskluzywizm. Oznacza to ogromne zawężenie możliwości stania się postczłowiekiem, które zarezerwowane byłoby jedynie dla elit, których po prostu stać na to, aby poddać się procedurze zmiany swojej własnej natury. Chociaż zarówno transhumanizm i posthumanizm zakłada „na papierze” powszechność swoich rozwiązań, obiecując każdemu człowiekowi udoskonalenie, to w praktyce takie procedury byłyby niewyobrażalnie kosztowne i przeznaczone dla nielicznych. W ten sposób, musimy się zmierzyć z wyobrażeniem sobie świata z wieloma „gatunkami” ludzi, których sposób i stopień przeobrażenia byłyby znacząco różne. Przypisanie ekskluzywności transhumanizmowi, a postekskluzywności posthumanizmowi nadaje sens logiczny stopniowaniu dostępności i zaawansowania zmian proponowanych przez zwolenników obydwu koncepcji filozoficznych. Poprzez tę wizję pole etyki rozciąga się na inne gatunki. Nieuchronnie pojawiają się pytania i potencjalne zagrożenia, ponieważ transhumaniści dążą do jeszcze większej ekspansji hybrydowych ludzkich podmiotów. Zagadnienia etyczne interakcji hybryd (cyborgów) z osobami, które urodziły się w tradycyjny sposób i nie mają żadnych modyfikacji w swoim ciele pozostają nieznane transhumanistom (Kriman 2019: 132–147).

Oczywiście są to tylko wybrane koncepcje wizji człowieka w przyszłości. Potencjalna możliwość transferu myśli czy też świadomości w świat cyfrowy daje nam nieograniczone pole do rozważań. Istnieje też pewne niebezpieczeństwo bezrefleksyjnego podejścia do wykorzystania technologii AI (sztucznej inteligencji), w szczególności w życiu codziennym. Wielu ludzi, zwłaszcza młodych, przyzwyczajają się do ciągłej aktywności w sieciach komputerowych, gdzie częściej wchodzi w interakcje z algorytmami AI niż z żywym człowiekiem. Trudno więc dziś powiedzieć, które problemy są ważniejsze:

te wymagające doskonalenia technologii czy te dotyczące kondycji współczesnego człowieka (Osiński 2021: 71–71).

Połączenie transferu myśli czy też świadomości ze znaną nam już techniką hologramową może przenieść ciężar rozmyślań ze sfery skupiającej się dotąd na czysto biologicznych aspektach życia człowieka na umożliwienie przetrwania jedynie naszym myślom czy świadomości bez zachowania ludzkiego ciała. Taki transfer otwiera również drogę do rozważań potencjalnego kopiowania umysłu, który pozwoliłby umysłowi na wielokrotne powielanie się, a potencjał współpracy eliminowałby konflikt między kopiami tego samego umysłu (Sotala 2012: 275–291).

Niektórzy autorzy, jak na przykład David Roden, twierdzą, że jeśli polityka postczłowieka jest antropologicznie nieograniczona to każda etyczna ocena postczłowieka musi wynikać z jego historycznego pojawienia się. Według niego, jeśli chcemy uprawiać poważną posthumanistyczną etykę, musimy stworzyć postczłowieka lub stać się postczłowiekiem (Roden 2017: 99–119).

## Trans- i posthumanizm a edukacja przyszłości

Analizując liczne raporty Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), możemy dojść do wniosku, że szkoły niestety przygotowują uczniów do świata, którego już nie ma. W ostatnich dekadach można zauważyć trend znacznej poprawy wyników w zakresie wydajności nauki poprzez włączenie technologii w procesy edukacyjne w niektórych krajach. Kraje te zainwestowały znaczne środki (nie tylko pieniężne) w rozszerzenie dostępu cyfrowego, a ich reformom edukacji towarzyszyła jasna nowa wizja docelowego modelu. Włączenie nowych sposobów nauczania oraz ciągłe szkolenie nauczycieli zoptymalizowało możliwości technologiczne w takich krajach jak Estonia, Finlandia czy Korea Południowa. Reszta świata musiała stawić czoła podobnym przemianom w zaledwie kilka miesięcy po wybuchu pandemii COVID-19. Jak widzimy z perspektywy czasu, większość tych krajów, które zwlekały z wdrożeniem technologii w czasach przed pandemicznych, z różnym skutkiem poradziły sobie z tak wymagającym przedsięwzięciem. Możemy dostrzec, że cyfryzacja, czyli wykorzystanie nowych algorytmów i sztucznej inteligencji, może zastąpić decyzje ludzi, alokując zasoby w najbardziej



efektywny sposób, na przykład w celu zaspokojenia indywidualnych potrzeb uczniów. Umożliwiło to również uczniom łączenie się z innymi uczniami i nauczycielami poprzez sieć internetową. Niestety, wyliczając korzyści, nie można zapomnieć również o wielu wyzwaniach oraz polach, w których zbyt daleko idąca digitalizacja przyniosła szkody lub efekty odwrotne do zamierzonych.

Uczniowie potrzebują coraz więcej wsparcia społeczno-emocjonalnego niż kiedykolwiek. Sama technologia nie może zapewnić poradnictwa czy mentoringu, które pomagają uczniom poprzez cały proces edukacyjny. Brak należytej kontroli nad technologią może zagrażać dobremu samopoczuciu. Przykładami są uczniowie bezkrytycznie korzystający z gier wideo lub treści dostępnych na różnych platformach internetowych lub prześladowani w mediach społecznościowych. Technologia może uwolnić czas, jaki nauczyciele spędzają na przekazywaniu podstawowej wiedzy i wypełnianiu zadań administracyjnych. Dzięki temu może pozwolić im również na poświęcenie większej ilości czasu na zwracanie uwagi na zachowanie uczniów oraz aktywne ich wspieranie, szczególnie w nietypowych lub ciężkich sytuacjach życiowych. Jednocześnie technologia nie może odebrać im poczucia bycia człowiekiem, nauczycielem-mentorem, do którego uczniowie mogą się zwrócić, gdy czują się niepewni lub zagubieni. Edukacja w całościowym ujęciu procesu ma za zadanie między innymi przeprowadzić młodego człowieka z formy niedojrzałej w dojrzałą. Ten proces odbywa się na wielu płaszczyznach, między innymi na poziomie mentalnym, ale także na poziomie sprawności fizycznej itp. Znany nam sens edukacji opiera się nie tylko na przemyślaniu zagadnień szkolnych, ale także na kwestionowaniu, podważaniu oraz szerokiej dyskusji komponentów tak zwanego aparatu krytycznego myślenia. Wymaga to współlistnienia w tym procesie relacji obydwu stron: nauczyciel-uczeń (komunikacja pionowa) i uczeń-uczeń (komunikacja pozioma), ponieważ powinniśmy podchodzić do procesu uczenia się przekrojowo.

Edukacja z tej perspektywy może być również traktowana jako formalny proces ulepszania ludzi. To edukacja, także w koncepcji transhumanistycznej, zmienia człowieka (poprzez technologię). Podążanie za myślą filozofii transhumanistycznej jest więc elementem konstytuującym możliwość powstania koncepcji świata zarówno

bez edukacji, jak i w radykalnie zmienionej formie, nad którą dotychczas się nie zastanawialiśmy.

Wizja takiego świata może się nam objawić w dwóch formach. Pierwszą jest świat bez edukacji konwencjonalnej, takiej jaką znamy i jaką wykształciliśmy na przestrzeni wieków. Potrzeby społeczne, które stanowią fundamentalny związek między jednostką a innymi jednostkami w społeczeństwie, powinny być redefiniowane lub zastąpione w utopijnej wizji transhumanistów. Ludzie potrzebują innych ludzi, aby zaspokoić swoje potrzeby niematerialne, takie jak edukacja, przyjaźń czy kultura. Te wyjątkowo ludzkie (o ile tak możemy powiedzieć) cechy, wymagają od nas bycia istotami społecznymi. W ten sposób potrzeby społeczne są nieoderwalną częścią ludzkiej natury (Steinhoff 2014: 1–16). Czy w takim razie przedstawienie innych wizji nauczania w przyszłości wiąże się nieodzownie z redefiniowaniem ludzkiej natury? Według transhumanistów jest to kluczowy element w etapie dehumanizacji człowieka w celu uzyskania wymaganych efektów.

Oderwanie młodego człowieka od procesów edukacyjnych, jakie wytworzyliśmy na przestrzeni wieków, jest jedynym sposobem na zmianę świadomości docelowego społeczeństwa poprzez całkowitą kontrolę nad procesem transhumanistycznej wizji ulepszania człowieka. Ten element jest nie tyle kluczowy w zmianach samej cielesności bądź „części” ludzkiego ciała, lecz ma za zadanie zmianę mentalności i postrzegania rzeczywistości.

Pierwsze nieśmiałe kroki w tym kierunku stawiają już kraje wysoko rozwinięte. Na przykład w Japonii funkcjonuje w jednej ze szkół robot-nauczyciel „Saya”, który poza przekazywaniem wiedzy nie jest w stanie pomagać uczniom w sferze emocjonalnej. Wraz z rozwojem technologii transhumaniści wierzą, że i to się niebawem zmieni. Relacja między robotami a dziećmi może się okazać poza ludzką kontrolą. Roboty, wykonując zadania do których zostały zaprogramowane, mogą dominować nad dziećmi, klasyfikując wszystkie zachowania jedynie w ramach zaprogramowanych wcześniej norm, według których wszelkie odstępstwa nie będą możliwe. Zamiast wprowadzać atmosferę otwartości, kreatywności i zaufania, mogłoby to wprowadzić niezrozumienie, ból emocjonalny i strach. To ostatnie ogniwo jest bardzo ważne, gdyż z reguły dzieci w XXI wieku ufają technologii, często w sposób ślepy wykonując rozkazy czy wskazówki

sztucznej inteligencji. Są znane przecież przypadki gier prowadzących do zachowań samobójczych czy samookalaczających. Brak kontroli nad technologią, świadome i celowe użycie jej w złych celach lub po prostu wirus czy cyberatak mogą narazić życie i zdrowie wielu uczniów.

Drugą wizją jest świat bez edukacji w ogóle. O ile dla transhumanistów system edukacji jest kluczowym elementem, o tyle dla posthumanistów proces pozyskiwania wiedzy wcale nie musi się odbywać w ramach ukształtowanego przez nas konwencjonalnego systemu edukacji. Świat pozbawiony szkół i nauczycieli, w którym całą wiedzę zdobywamy przez wgranie nam gotowego oprogramowania oraz regularne aktualizacje obejmujące całość społeczeństwa, jest możliwy jedynie dzięki przełamaniu wielu znanych nam dzisiaj barier technologicznych, jak na przykład przejście z obecnie używanej nanotechnologii do pikotechnologii, femptotechnologii czy nawet do attotechnologii<sup>1</sup>. Wszystkie te możliwości technologiczne pozostają dzisiaj w głębokiej strefie science-fiction. Chociaż świat nauki jest jeszcze lata świetlne od spełnienia marzeń posthumanistów, już teraz wyobraźnia aktywistów krąży wokół technologicznych możliwości wykorzystania chipów, transferu myśli i świadomości oraz programowania naszej strefy mentalnej.

Do najnowszych osiągnięć nauki można zaliczyć sprzęt „neuro-morficzny”, który jest opracowywany w celu zastąpienia chemiczno-biologicznego działania ludzkiego mózgu. Pionierski projekt Brainternet, zaprezentowany kilka lat temu, stara się przesyłać fale mózgowo do Internetu, co oznacza, że ludzki mózg mógłby zostać przekształcony w urządzenie działające na zasadzie „Internetu rzeczy” (IoT) w sieci WWW. Internet rzeczy umożliwia podłączenie dowolnego urządzenia (na przykład ekspresu do kawy, pralki, bramy garażowej czy alarmu) do Internetu. Brainternet to nowe możliwości w systemach interfejsu (linii stykowej) na granicy mózg-komputer, które umożliwiają odczytywanie sygnałów mózgowych na urządzeniu za pomocą techniki znanej jako elektroencefalografia (EEG). Celem projektu jest umożliwienie programowania wystarczająco

1 Systemy miar w technologii określające materiały, które przynajmniej w jednym wymiarze mają rozmiar kolejno 1–100 nm (nanotechnologia  $10^{-9}$ ), 1–100 pm (pikotechnologia  $10^{-12}$ ), 1–100 fm (femptotechnologia  $10^{-15}$ ) oraz 1–100 am (attotechnologia  $10^{-18}$ ).

zaawansowanego, tak aby możliwa była interaktywność oraz aby sygnały elektryczne były przesyłane w obie strony, a mianowicie z powrotem z urządzenia bezpośrednio do ludzkiego mózgu (Wits University 2017). Proces ten nie jest jeszcze możliwy do osiągnięcia, ponieważ ludzki mózg bardzo różni się od procesora komputera (Andrews 2017), a proces konwersji danych jest nadal niekompatybilny. Podczas gdy komputery cyfrowe wykorzystują sygnały binarne składające się z jedynek i zer, nasze ludzkie mózgi wysyłają sygnały złożone z kilku miliardów transmisji bioelektrochemicznych. Gdyby pewnego dnia taka konwersja była możliwa, spekuluję, że nie zobaczylibyśmy już nauczycieli akademickich stojących w kolejkach do wydziałowej drukarki/kserokopiarki, ponieważ studenci mogliby wirtualnie pobierać dane, o ile takie zawody jak nauczyciel czy wykładowca jeszcze by istniały.

## Formowanie etycznych i moralnych zasad trans- i postludzi

Stanowiska transhumanistyczne i posthumanistyczne dają naukowcom zajmującym się edukacją możliwość skupienia się na etycznej sferze wprowadzania zmian oraz na moralnej ocenie produktu docelowego, czyli przedstawionych już wizji świata. Badania i praktyki edukacyjne, które dążą do dehumanizacji człowieka, są zawsze strukturalnie związane z przedstawianiem otaczającego nas świata jako wytworu zepsutego, zmarnowanego czy też zgniłego społeczeństwa. Taka dehumanizacja następuje poprzez zakwestionowanie dorobku gatunku *homo sapiens* i odrzucenie wartości jakie wspólnie wyznajemy. Tradycyjne rozumienie „człowieka” musi zostać rozszerzone lub zastąpione jako kolejny krok w rozwoju rozumnego społeczeństwa (Gladden 2016: 90). To również stanowcze powiedzenie „nie” matce naturze i selekcji naturalnej, jaki nasz gatunek przeszedł i nadal przechodzi. W tym kontekście edukacja nie oznacza jedynie procesów, które zabezpieczają pozycję człowieka w przyszłości w obecnej formie, ale według transhumanistów i posthumanistów obejmują bardziej radykalny projekt, który przedstawia praktyki badawcze w kategoriach relacyjnych ontologicznych i epistemologicznych w kontrze do obecnych.

Posthumanizm (i transhumanizm) wzywa do porzucenia etyki zakorzenionej w uniwersalnym humanizmie i zwrócenia się

w kierunku etyki immanentnej i relacyjnej. Z posthumanistycznej perspektywy jesteśmy zawsze osadzeni i ucieleśnieni w naszych praktykach badawczych i danym kontekście. Ponieważ zdobywamy wiedzę poprzez rozwijanie się ze światem i wraz ze światem, wszystkie nasze wysiłki badawcze są afektywne (Kruger 2016: 88). Czy oznacza to, że są również etyczne?

Przyszli absolwenci powinni rozumieć wady i zalety innowacji technologicznych. W tym celu należy odpowiednio przystosować naukę w zakresie formowania moralnych postaw uczniów również po to, aby i część z nich, jako przyszłe pokolenie pedagogów, wzięła na barki przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa stosowanych innowacyjnych technologii w procesie doskonalenia systemu edukacji. Nadzór nad tym powinien być prowadzony przez wysoko wykwalifikowany personel na poziomie technicznym i przy bezpośrednim udziale państwa jako organu regulacyjnego. Jednakże filozoficzne nauki polityczne mogą rzucić światło na implikacje etyczne we wszystkich ich szczegółach, również i te, które stoją przed rządami wszystkich państw (Casten 2012: 697-698). Prowadząc badania, musimy dokładnie rozważyć, czy relacje, w jakie wchodzimy, oraz relacje, które umożliwiamy dzięki naszym badaniom, ludzkie i nieludzkie, organiczne i nieorganiczne, są trwałe i rozszerzają moc drugiego człowieka do działania w pełnym zakresie (Kruger 2016: 88). Co gorsza, rozwój superinteligencji może w skutkach być bardziej niebezpieczny dla nas, niż nam się to zdaje. Może się okazać, że obiekt naszych badań będzie znacznie bardziej inteligentny od nas, co wydaje się sugerować, że nawet gdybyśmy dużo o takiej technologii wiedzieli, może się ona ostatecznie okazać niemożliwa do zgłębienia, a przez to może stanowić niekontrolowane pole badań dla nas, zwykłych ludzi (Müller 2016: 1-8).

## Wnioski

W niniejszym tekście przybliżyłem koncepcje świata edukacji z punktu widzenia go oczami transhumanistów i posthumanistów oraz przedstawiłem główne problemy etyczne jakie zrodziły się z analizy wizji proponowanych przez aktywistów tych koncepcji filozoficznych.

Nie da się przewidzieć, jak zmieni się świat w ciągu najbliższych dziesięcioleci. Nauczyciele muszą zatem wyposażyć swoich uczniów w wysoce uniwersalne narzędzia i umiejętności, które pozwolą im bez szwanku poruszać się w świecie nieuniknionych zmian. Punkt ciężkości przesuwa się z segmentowych, czasowych ograniczeń modelu edukacji na model zintegrowany, oparty na kompetencjach oraz współpracy, który umożliwi uczniom opanowanie narzędzi cyfrowych i spersonalizowanie doświadczeń edukacyjnych zgodnie z ich potrzebami i zainteresowaniami. Uczniowie muszą się przygotowywać do świata, którego dzisiejsi nauczyciele jeszcze nie mogą sobie nawet wyobrazić. Ten rodzaj zmiany ma charakter systemowy i wymaga od nauczycieli, rodziców, polityków, a w szczególności od uczniów przyjęcia nowych ról i obowiązków, które lepiej odpowiadają wymaganiom zmieniającego się świata. Kluczowym elementem wydaje się tu być odpowiednia postawa młodego człowieka, który powinien być przygotowany na krytyczne myślenie, samoświadomość oraz powinien mieć wykształcony silny kręgosłup moralny, aby odpowiednio interpretować otaczającą go rzeczywistość i trafnie podejmować decyzje.

Niezależnie od drogi, jaką zdecydujemy się podążać, powinno być możliwe cofnięcie naszej decyzji. Jeśli umieszczenie sztucznej inteligencji pod kontrolą okaże się niepożądane w skutkach, w takiej sytuacji powinien istnieć przycisk „cofnij”, niestety nie wszystkie obecnie rozważane ścieżki mają taką funkcję bezpieczeństwa (Yampolskiy 2020). Ryzyko nieodwracalności zmian może doprowadzić nas do takiego stanu człowieczeństwa, lub raczej antyczłowieczeństwa, i zamiast zmienić nas w cyborgi (pół-ludzi, pół-bogów) zostaniemy zwykłymi mutantami żałującymi podjęcia decyzji o „ulepszeniu człowieka”. W jaki bowiem sposób to, co jest niedoskonałe i przygodne, może wygenerować to, co doskonałe i radykalnie ulepszone (Duchliński 2018: 281–300)?

Każda utopijna wizja świata ma w sobie jedynie pierwiastek realizmu i nie inaczej jest w świecie proponowanym przez transhumanistów i posthumanistów. Jeśli implementacja któregośkolwiek z aspektów superinteligencji pojawi się na horyzoncie, najprawdopodobniej jej wdrożenie i rozwinięcie prędzej czy później nastąpi (Bostrom 2003: 12–17). Perspektywa przewyciężenia licznych barier technologicznych pozostaje i pozostanie na długo jedynie tytułowym science fiction.

## Bibliografia

- Bishop J.P. (2010). *Transhumanism, Metaphysics, and the Posthuman God*, „Journal of Medicine & Philosophy”, t. 35, nr 6, s. 700–720.
- Bostrom N. (2003). *Ethical Issues in Advanced Artificial Intelligence*, [w:] I. Smit, W. Wallach, G.E. Lasker (red.), *Cognitive, Emotive and Ethical Aspects of Decision Making in Humans and in Artificial Intelligence*, t. 2, Tecumseh (ON): International Institute of Advanced Studies in Systems Research and Cybernetics, s. 12–17.
- Bostrom N. (2005). *Transhumanist Values*, „Journal of Philosophical Research”, t. 30 (Supplement), s. 3–14.
- Casten J.D. (2012). *Cybernetic Revelation: Deconstructing Artificial Intelligence*, Eugene (OR): Post Egoism Media, s. 697–698.
- Duchliński P. (2018). *Transhumanistyczny obraz świata. Próba spojrzenia na całość*, [w:] G. Hołub, P. Duchliński (red.), *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, s. 281–300.
- Ferrando F. (2013). *Posthumanism, Transhumanism, Antihumanism, Metahumanism, and New Materialisms: Differences and Relations*, „An International Journal in Philosophy, Religion, Politics and the Arts”, t. 8, nr 2, s. 26–32.
- Gladden M.E. (2016). *A Typology of Posthumanism: A Framework for Differentiating Analytic, Synthetic, Theoretical, and Practical Posthumanisms*, [w:] M.E. Gladden, *Sapient Circuits and Digitalized Flesh: The Organization as Locus of Technological Posthumanization*, Indianapolis (IN): Defragmenter Media, s. 31–91.
- Huxley J. (1968). *Transhumanism*, „Journal of Humanistic Psychology”, t. 8, nr 1, s. 73–76.
- Kriman A.I. (2019). *The Idea of the Posthuman: A Comparative Analysis of Transhumanism and Posthumanism*, „Russian Journal of Philosophical Sciences = Filozofskie nauki”, t. 62, nr 4, s. 132–147.
- Kruger F. (2016). *Posthumanism and Educational Research for Sustainable Futures*, „Journal of Education”, nr 65, s. 77–93.
- McNamee M.J., Edwards S.D. (2006). *Transhumanism, Medical Technology and Slippery Slopes*, „Journal of Medical Ethics”, t. 32, nr 9, s. 513–518.
- Müller V.C. (2016). *Editorial: Risks of Artificial Intelligence*, [w:] V.C. Müller (red.), *Risks of General Intelligence*, London: CRC Press – Chapman & Hall, s. 1–8.
- Osiński G. (2021). *Theological and Ethical Aspects of Mind Transfer in Transhumanism*, „Scientia et Fides”, t. 9, nr 1, s. 149–176.
- Roden D. (2017). *On Reason and Spectral Machines: Robert Brandom and Bounded Posthumanism*, [w:] R. Braidotti, R. Dolphijn (red.), *Philosophy After Nature*, London: Rowman & Littlefield, s. 99–119.

- Sotala K. (2012). *Advantages of Artificial Intelligences, Uploads, and Digital Minds*, „International Journal of Machine Consciousness”, t. 4, nr 1, s. 275–291.
- Steinhoff J. (2014). *Transhumanism and Marxism: Philosophical Connections*, „Journal of Evolution and Technology”, t. 24, nr 2, s. 1–16.
- Sykulski L. (2013). *Rosyjski transhumanizm: geneza i współczesność*, „Ante Portas. Studia nad Bezpieczeństwem”, nr 2, s. 89–101.

### Netografia

- Andrews R. (2017). *Scientists Connect a Human Brain to the Internet for the First Time*, <https://www.iflscience.com/scientists-connect-human-brain-in-internet-first-time-43726> [dostęp: 18.03.2022].
- Tesla N. (1915). *Nikola Tesla Sees a Wireless Vision*, <https://teslaresearch.jimdofree.com/articles-interviews/nikola-tesla-sees-a-wireless-vision-new-york-times-sunday-october-3-1915/> [dostęp: 5.03.2022].
- Yampolskiy R. (2020). *On Controllability of Artificial Intelligence*, <https://arxiv.org/ftp/arxiv/papers/2008/2008.04071.pdf> [dostęp: 26.03.2022].
- Wits University (2017). *Biomedical Engineers Connecting a Human Brain to the Internet in Real Time*, „Medical Press” 14.09.2017, <https://medicalxpress.com/news/2017-09-biomedical-human-brain-internet-real.html> [dostęp: 18.03.2022].

### ADRES DO KORESPONDENCJI

Inż. Andrzej Skupień  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Filozofii  
e-mail: [andrzej.skupien@interia.eu](mailto:andrzej.skupien@interia.eu)